

Ks. Tomasz Siemieniec – Kielce

ANTYEWANGELIZACJA I EWANGELIZACJA W ŚWIETLE MT 28,11-20

1. Wprowadzenie

W historii egzegezy uczeni wielokrotnie zajmowali się 28 rozdziałem Ewangelii wg św. Mateusza. Oprócz relacji o pustym grobie szczególnym zainteresowaniem cieszyła się perykopa Mt 28,16-20, zawierająca tzw. nakaz misyjny skierowany przez Jezusa do Jedenastu. Prawie żadnego zainteresowania nie wywołuje natomiast fragment o straży przy grobie (Mt 28,11-15)¹. Ponadto uczeni zazwyczaj oddzielają od siebie oba teksty, rozpatrując je osobno (choć w ramach całego rozdziału Mt 28). Celem niniejszego opracowania jest synchroniczna analiza tekstu Mt 28,11-20. Oba teksty bowiem, naszym zdaniem, są ze sobą ściśle związane i zestawione zostały na zasadzie pewnej antytezy². Porównując je już na poziomie treściowym, zauważamy pewne elementy wspólne, które można schematycznie ukazać w następujący sposób:

¹ Przykładowe bibliografie na temat obu perykop zob.: A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza 14-28* (NKB I/2), Częstochowa 2008, s. 714 i 724; D. A. Hagner, *Matthew 14-28* (WBC 33B), Dallas 1995, s. 874 oraz 878–880. Należy zauważyć, że mówiąc o powiązaniach perykopy o rozesłaniu uczniów w ramach Ewangelii Mateuszowej, badacze przede wszystkim podkreślają jej związek z pierwszymi dwoma rozdziałami Ewangelii. Por. np. M. Rosik, *Władza przekazana uczniom (Mt 28,16-20)*, „*Verbum Vitae*“, 14 (2008), s. 109–120.

² H. Gollinger („...und diese Lehre verbreitete sich bei Juden bis heute”. *Mt 28,11-15 als Beitrag zum Verhältnis von Israel und Kirche*, w: *Salz der Erde – Licht der Welt. Exegetische Studien zum Matthäusevangelium. FS Anton Vögtle*, red. L. Oberlinner, P. Fiedler, Stuttgart 1991, s. 361) wskazuje na istnienie pewnych powiązań między Mt 28,11-15 a 28,16-20. Do najważniejszych należy występowanie dwóch słów-kluczy w obu perykopach: ἰδοὺ w wersach 11 i 20, co każe widzieć tutaj zamiar Boży oraz διδάσκειν w w. 15 i 20. Termin ten oznacza u Mateusza nauczanie jako zadanie uczniów.

	Mt 28,11-15	Mt 28,16-20
Miejsce zlecenia misji	Miasto (w. 11)	Góra w Galilei (w. 16)
Zlecający misję	Arcykapłani oraz starsi (w. 11-12)	Jezus (w. 16-18)
Wykonawcy misji	Niektórzy ze straży (w. 11) uczniów	Kolegium Jedenastu (w. 16)
Przedmiot misji	„Rozpowiadajcie tak: Jego uczniowie przyszli w nocy i wykradli Go, gdyśmy spali”(w. 13)	„Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (w. 19)
Adresaci misji	Żydzi (w. 15)	Wszystkie narody (w. 19)
Źródło misyjnego dynamizmu	Pieniądze i zapewnienie arcykapłanów (w. 12)	Obecność Jezusa (w. 20)
Zakres czasowy misyjnego oddziaływania	Aż do dnia dzisiejszego (w. 15)	Aż do końca świata (w. 20)

Powyższe odniesienia pokazują zatem, że obie perykopy stanowią dla siebie nawzajem antytezę. Pierwsza z nich ukazuje proces, który – biorąc pod uwagę treść głoszonego orędzia – można określić mianem antyewangelizacji. Z kolei drugi z tekstów pokazuje sytuację odmienną, a mianowicie ewangelizację³. Aby dookreślić, jak wyglądają te dwa procesy należy dokonać szczegółowej analizy wydzielonych powyżej elementów wspólnych obu perykop.

³ W tym miejscu warto odwołać się do opracowania Roberta E. Morosco, który przy okazji analizy Mt 9,35-11,1 (w którym to tekście widzi powiązania z Mt 28,16-20) podaje kilka elementów charakterystycznych dla opisu zlecenia misji („Commissioning Type-Scene”). Twierdzi on, że taki opis zawiera następujące elementy: 1) wprowadzenie – okoliczności zlecenia misji; 2) spotkanie tego, który zleca z tym, który otrzymuje misję; 3) samo zlecenie misji; 4) obiekcje posłanego; 5) zapewnienie o pomocy ze strony posyłającego; 6) konkluzja, w której podane jest, że misja została wykonana, bądź też wyrażony jest taki zamiar. Łatwo zauważyć, że zarówno Mt 28,11-15, jak i 28,16-20 zawierają wiele z tych elementów. Por. R. E. Morosco, *Matthew's Formation of a Commissioning Type-Scene out of the Story of Jesus' Commissioning of the Twelve*, „Journal of Biblical Literature”, 103 (1984), s. 539–556 (zwl. s. 543).

2. Antyewangelizacja w świetle Mt 28,11-15

Relacja w 28,11-15 rozpoczyna się wzmianką, że niektórzy spośród strażników⁴ udają się do miasta. Mateusz wprowadza ten wątek, rozpoczynając go stwierdzeniem πορευομένων δὲ αὐτῶν. Zaimek αὐτῶν odnosi się do kobiet wspomnianych w 28,1-10. Samo zaś wyrażenie tworzy konstrukcję gramatyczną zwaną *genetivus absolutus*. W tym konkretnym przypadku użyte zostało *participium praesentis* (πορευομένων), co oznacza, że mamy do czynienia z dwiema czynnościami równoczesnymi. Zatem kobiety są w drodze na spotkanie z uczniami, natomiast strażnicy są w drodze do miasta. Warto zauważyć, że u początku drogi zarówno strażników, jak i kobiet jest to samo wydarzenie, a mianowicie doświadczenie tego, co stało się o świcie pierwszego dnia tygodnia przy grobie Jezusa. Mt 28,4 potwierdza bowiem, że także i strażnicy widzieli anioła zstępującego z nieba i odsuwającego kamień. W związku z tym czytelnik jest niejako zaproszony do zestawienia obok siebie obu grup, które wyruszają od pustego grobu⁵. To zestawienie zostaje jeszcze wzmocnione poprzez czasownik ἀπαγγέλλω, który użyty został w odniesieniu do czynności kobiet (28,8.10) oraz strażników. Choć wspomniany czasownik sam w sobie ma neutralny odcień w znaczeniu poinformowania, opowiedzenia o czymś/o kimś (por. Mt 2,8; 8,33; 14,12), to jednak w rozdziale 28 należy go rozpatrywać w kontekście zleconej przez Zmartwychwstałego misji. Zatem zarówno kobiety, jak i strażnicy idą z tą samą wiadomością – przynoszą orędzie o pustym grobie. Nie zmienia tego fakt, że strażnicy nie widzieli Zmartwychwstałego. Widzieli przecież wydarzenia towarzyszące zmartwychwstaniu⁶.

⁴ Z punktu widzenia analizy narracji nie ma znaczenia, czy owi strażnicy należeli do wojska rzymskiego, czy też do straży arcykapłańskiej, choć trzeba zauważyć, że gdyby byli Żydami, mówienie o zmartwychwstaniu byłoby bardziej zrozumiałe, bo wielu Żydów wierzyło w zmartwychwstanie (saduceusze, z których wywodzili się arcykapłani, nie wierzyli). Z drugiej strony, gdyby byli poganami wpisywałoby się to w teologiczny zamysł Mateusza, który wielokrotnie ukazuje pogan jako tych, którzy wyznają wiarę w Jezusa. Dyskusja na temat identyfikacji strażników zob. W. L. Craig, *Assessing the New Testament Evidence for the Historicity of the Resurrection of Jesus*, Leviston – Queenston 1989, s. 207–210; zob. także: H. Gollinger, „...und diese Lehre verbreitete sich bei Juden bis heute”, s. 366–368.

⁵ Por. J. Nolland, *The Gospel of Matthew. A Commentary on the Greek Text* (NIGTC), Grand Rapids 2005, s. 1255.

⁶ Por. J. Gnilka, *Das Matthäusevangelium 14,1-28,20* (HTKNT I/2, Sonderausgabe), Freiburg – Basel – Wien 2002, s. 499. Badacz zauważa: „Sie (Soldaten – T. S.) sahen aber die Begleitumstände des Geschehens. Mt begreift sie als untrügliches Zeichen der Auferstehung. Es ist das Zeichen, das Israel gegeben wird und das Jesus ihnen als das zu erneuernde Jonazeichen in Aussicht gestellt hatte (12,38-40). Inaczej twierdzi U. Luz (*Matthew 21-28. A Commentary* (Hermeneia), Minneapolis 2005, s. 609).

Mateusz stwierdza, że strażnicy przyszli do miasta (εἰς τὴν πόλιν). Z historycznego punktu widzenia chodzi oczywiście o Jerozolimę, która była miejscem działania arcykapłanów. Można tu także dopatrywać się nawiązania do historycznego faktu, że grób, podobnie jak miejsce męki, znajdował się poza miastem⁷. Na płaszczyźnie narracji doszukujemy się tutaj jednak pewnego znaczenia teologicznego. Ewangelista nie wzmiankuje Jerozolimy, a jedynie nazywa ją „miastem” (nawet już nie „świętym miastem” – jak w Mt 4,5 czy 27,53). Można zatem stawiać pytanie, czy nie oznacza to „degradacji” Jerozolimy do roli zwykłego miasta, jednego z wielu. Pytanie to staje się tym bardziej uzasadnione, że miejscem, skąd uczniowie zostaną rozesłani z misją do pogan, jest u Mateusza góra w Galilei, wzmiankowana w 28,16. Takie ujęcie zgadzałoby się zresztą z całą teologią Mateusza, który ukazuje przejście od etnicznego Izraela ku Nowemu Izraelowi obejmującemu również pogan. Stolica ziemskiego Izraela staje się zatem centrum antyewangelizacji.

Strażnicy kierują się do arcykapłanów. Nie idą do Piłata, choć to przecież on był tym, który podjął decyzję o postawieniu straży (28,65). Ostatecznie jednak uczynił to na prośbę arcykapłanów. Tak więc to oni byli głównymi inicjatorami zabezpieczenia grobu. Biorąc pod uwagę całość narracji o męce Jezusa u Mateusza, należy podkreślić, że rola Piłata po stronie zła została ograniczona do minimum. Wyeksponowana natomiast została rola władz żydowskich i podburzonego przez nich tłumu (zob. Mt 26,15-26)⁸. Strażnicy opowiadają arcykapłanom o tym, co się wydarzyło (ἅπαντα τὰ γεινόμενα). Wzmianka ta ma na celu podkreślenie, że decyzja arcykapłanów odnośnie do odrzucenia prawdy o zmartwychwstaniu była jak najbardziej świadoma. Mieli oni czas i możliwość rozważyć znaczenie tego wydarzenia. Ich decyzja niewiary, jak również decyzja uruchomienia działań antyewangelizacyjnych jest przemyślana. Arcykapłani stawiają się tutaj w opozycji do setnika i jego ludzi, którzy widząc to, co się działo (τὰ γεινόμενα) podczas śmierci Jezusa, zdobyli się na wyznanie: ἀληθῶς θεοῦ υἱὸς ἦν οὗτος (27,54)⁹.

⁷ Por. D. A. Hagner, *Matthew 14-28*, dz. cyt., s. 876.

⁸ Por. U. Luz, *Matthew 21-28*, dz. cyt., s. 331. Egzegeta stwierdza: „In Matthew the leading people among Jesus’ opponents are the chief priests (ἀρχιερεῖς). They are always mentioned first, and they are the only group that appears without other partners. «People» (λαός) in contrast to «crowd» (ὄχλος) refers to the holy nation. It is noteworthy that the term appears twice in vv. 3–5. It is still an open question what the attitude of the people will be. On the one hand, with the stereotypical expression «elders of the people» (thus also 26,47; 27,1) Matthew emphasizes the connection between the elders and the people. On the other hand, 26,5 reveals their fear that the people might still side with Jesus”.

⁹ Por. W. D. Davies, D. C. Allison, *A Critical and Exegetical Commentary on the Gospel according to Saint Matthew*, t. III: *Commentary on Matthew XIX–XXVIII*, London – New York 2004, s. 670.

Reakcją na relację strażników jest spotkanie ze starszymi i narada (συμβούλιόν). Ów termin pojawia się kilkakrotnie w Ewangelii Mateusza, zawsze w kontekście działań władz żydowskich przeciwko Jezusowi (por. 12,14; 22,15; 27,1.7; 28,12). Oznacza to, że działanie władz wpisuje się w szereg przedsięwzięć przeciwko Jezusowi (por. 16,21; 21,23; 26,3.47; 27,1.3.12.20). Były to działania przemyślane, a nie dokonywane *ad hoc*. Tym razem podejmują oni decyzję o przekupieniu strażników. Wzmianka o odpowiednio wysokiej sumie (ἀργύρια ἵκανά) nie dziwi, zwłaszcza w kontekście wydarzenia z Judaszem (26,15). Pieniądze dane strażnikom nie służą jedynie temu, aby ci nie mówili o tym, co się stało. Zamiast rozgłaszania o τὰ γεγόμενα strażnicy mają opowiadać to, co wymyślili arcykapłani wraz ze starszymi: οἱ μαθηταὶ αὐτοῦ νυκτὸς ἐλθόντες ἔκλειψαν αὐτὸν ἡμῶν κοιμωμένων. W ten sposób – jak zauważa Hagner – mamy do czynienia ze swego rodzaju ironią. To, co było powodem postawienia straży przy grobie (a więc coś, czemu próbowali zapobiec), uzasadnia teraz fakt pustego grobu¹⁰. W ten sposób orędziu (Dobrej Nowinie) głoszonym przez kobiety zostaje przeciwstawiona antyewangelia głoszona przez przekupionych strażników. Treść owej antyewangelii niesie w sobie sprzeczność i jest pozbawiona logiki. Z jednej strony bowiem żołnierze opowiadają o wydarzeniu, którego nie mogli widzieć, bo spali. Z drugiej zaś strony występują przeciwko samym sobie, bo potwierdzają, że nie potrafili wypełnić zadania pilnowania grobu, które im nakazano. Podobny brak logiki widoczny jest także w odniesieniu do rzekomego działania uczniów. Posądzenie ich o kradzież ciała (a więc o obrabowanie grobu) powinno skutkować postawieniem ich w stan prawnego oskarżenia (co było zgodne z ówczesnymi uwarunkowaniami prawnymi i co w podobny sposób traktowane jest i dzisiaj we wszystkich społecznościach). Takiego oskarżenia jednak brak¹¹. Następnie, antyświadectwo ignoruje też fakt pojawienia się anioła, który odsunął kamień, jak również wystąpienie wielkiego trzęsienia ziemi (σεισμὸς ἐγένετο μέγας). Skoro było wielkie, powinno obudzić każdego ze strażników.

Wspomniane wyżej pieniądze w odpowiedniej ilości stają się źródłem dynamizmu, który ma „zachęcać” strażników do antyświadectwa. Okazuje się jednak, że prawdopodobnie nie są to jedyne pieniądze, jakie arcykapłani i starsi

¹⁰ Por. D. A. Hagner, *Matthew 14-28*, dz. cyt., s. 876; J. P. Heil, *The Narrative Structure of Matthew 27,55-28,20*, „Journal of Biblical Literature”, 110 (1991), s. 433–434. Heil zauważa, że wszystkie działania żydowskich władz mają na celu więcej niż tylko zapobieżenie głoszeniu Ewangelii. Chodzi im o swoiste antyorędzie, antyewangelie, która ma stać się „konkurencją” dla prawdziwej Ewangelii.

¹¹ Por. J. Gniska, *Das Matthäusevangelium...*, dz. cyt., s. 499–500: „Sie stellen der christlichen Botschaft, die die Frauen vermitteln, eine Antibotschaft entgegen, die die Soldaten vermitteln sollen”. Przykład edyktu przeciwko znieważającym groby zob.: *Umwelt des Urchristentums*, t. II: *Texte zum neutestamentlichen Zeitalter*, red. J. Leipoldt, W. Grundmann, Berlin 1986⁷, s. 66.

muszą wypłacić. W 28,14 jest zawarte zapewnienie, że w sytuacji, gdyby o całej sprawie (czyli o tym, że strażnicy nie wypełnili zadania) dowiedział się namiestnik, arcykapłani zapewniają: ἡμεῖς πείσομεν [αὐτὸν] καὶ ὑμεῖς ἀμερίμνους ποιήσομεν. Słowo πείθω ma następujące znaczenie: „przekonywać, spowodować, perswadować, apelować”. Warto w tym miejscu jednak zauważyć, że owo „przekonywanie” dokonywało się czasem za sprawą przekupstwa. Przykładem takiego użycia jest np. 2 Mch 4,45; 10,20¹². Tak więc arcykapłani zapowiadają, że gotowi są na kolejne wydatki. Ich pieniądze stają się zatem tym, co będzie „podtrzymywało” głoszenie antyewangelii.

Strażnicy biorą pieniądze i rozpoczynają swoją działalność antyewangelizacyjną. Na to, że ich działanie należy traktować w tych właśnie kategoriach, wskazuje także fakt, że Mateusz opisał je za pomocą terminów, które normalnie w innych miejscach jego dzieła używane są w pozytywnym znaczeniu (por. 1,24; 21,6; 26,19). Zatem czytelnik odbiera działanie zarówno żydowskich władz, jak i strażników jako wejście w rolę nauczycieli kłamstwa¹³. Skutkiem tych działań jest rozprzestrzenianie się przekazanej im wiadomości. Mateusz użyje tu najpierw słowa διαφημίζω, które pojawia się w Mt 9,31 i Mk 1,45 na określenie prawdziwych wieści na temat tego, czego dokonywał Jezus. Ponadto sam fakt pouczenia strażników o tym, co mają mówić – wyrażony czasownikiem ἐδιδάχθησαν – nasuwa skojarzenia z pouczeniem dawanym przez Mistrza z Nazaretu. Fragment Mt 28,15 jest jedynym miejscem w całej Ewangelii, gdzie czasownik διδάσκω odnosi się do czegoś innego niż do nauki Jezusa. Godne uwagi jest dwukrotne pojawienie się tego czasownika w badanym tekście. Oprócz 28,15 pojawia się on także w 28,20, gdzie odnosi się do polecenia Jezusa skierowanego do uczniów. Można zatem przyjąć, że Mateusz całkowicie świadomie wykorzystuje tutaj termin związany z wczesnochrześcijańską parenezą, aby stworzyć swego rodzaju „negatywny” paralelizm między dwiema misjami. Autor chce przez to pokazać, że działania przeciwników Jezusa stają się parodią działalności ewangelizacyjnej¹⁴.

¹² Taka sytuacja jest tym bardziej prawdopodobna, że Piłat znany był z przyjmowania łapówek. Zob. opinia o nim w: Filon z Aleksandrii, *Legatio ad Gaium*, 38,302.

¹³ Por. U. Luz, *Matthew 21-28*, dz. cyt., s. 611.

¹⁴ Por. J. Nolland, *The Gospel of Matthew...*, dz. cyt., s. 1256; D. A. Hagner, *Matthew 14-28*, dz. cyt., s. 877; H. Gollinger, „...und diese Lehre verbreitete sich bei Juden bis heute”, s. 361–362. Badaczka zauważa: „Die Summierung dieser Indizien berechtigt zu der Annahme, dass Matthäus über eine vage Stichwortverbindung hinaus ganz bewusst die «Sprache der urchristlichen Paränese» wählt, um eine negative Parallelität, ja eine geradezu «parodistische angleichung» an die folgende Jünger-aussendung herzustellen: der Inhalt der «Lehre», mit der die Soldaten auf den Weg geschickt werden, ist derjenigen des nach Matthäus einzig vollmächtigen Lehrers und seiner Boten diametral entgegengesetzt; es handelt sich dabei nicht um eine Alternative zur Verkündigung der Frauen und Jünger, sondern um ein wider besseres Wissen durch Bestechung erzwungenes Anti-Evangelium”.

Końcowa część wersetu 15 pokazuje skutek działalności antyewangelizacyjnej. Skutek ten można ująć dwojako. Najpierw w odniesieniu do adresatów, do których wspomniane antyoreędzie dotarło. Znalazło ono posłuch „u Żydów” (παρὰ Ἰουδαίους). W wyrażeniu tym zwraca uwagę brak rodzajnika, który normalnie w takich sytuacjach powinien występować. Powstaje pytanie, czy owo (świadome?) opuszczenie rodzajnika oznacza celowe uogólnienie dokonane przez Mateusza. W takiej sytuacji nie chodziłoby o cały naród, ale o niektórych, bliżej nieokreślonych ilościowo Żydów. Inne, niemniej ważne pytanie, wiąże się z samym terminem Ἰουδαῖοι. Czy użycie go tutaj jest przemyślanym zabiegiem, mającym na celu zastąpienie terminu Ἰσραήλ? Pomijając czterokrotne użycie terminu Ἰουδαῖοι w wypowiedziach pogan (Mt 2,2; 27,11.29.37), mamy tu jedyne użycie tego terminu w całej Ewangelii. Kiedy zestawimy to z dwunastokrotnym użyciem terminu Ἰσραήλ (często w wypowiedziach samego Jezusa – np. 10,6; 15,24), to pytanie o celowy zabieg ewangelisty staje się jeszcze bardziej aktualne. W takiej sytuacji uprawniona byłaby opinia Gnilki, który stwierdza: „Żydzi jawią się tutaj jako ci, którzy odrzucają chrześcijańskie orędzie, z uporem trwają w swojej izolacji i nie otwierają się na inne narody”¹⁵. Nie znaczy to jednak, że wina leży całkowicie po ich stronie. U źródła tego odrzucenia jest działanie arcykapłanów i starszych, czyli reprezentantów historycznego Izraela, odrzucających wieść o zmartwychwstaniu, która do nich dociera¹⁶.

Drugi aspekt związany ze skutkami działalności antyewangelizacyjnej łączy się ze zmianą natury czasowej. Pogłoska o wykradzeniu ciała Jezusa rozeszła się wśród Żydów i trwa μέχρι τῆς σήμερον. Z redakcyjnego punktu widzenia oczywiste jest, że Mateusz odnosi się do sytuacji z czasów jemu współczesnych. Na płaszczyźnie narracji, kiedy zestawimy wyrażenie μέχρι τῆς σήμερον z pojawiającym się w 28,20 wyrażeniem ἕως τῆς συντελείας τοῦ αἰῶνος, widać pewien kontrast. Antyewangelizacja jawi się jako proces o ograniczonym charakterze czasowym, prawdziwa ewangelizacja natomiast

¹⁵ J. Gnilka, *Das Matthäusevangelium...*, dz. cyt., s. 500: „die Juden, als jene erscheinen, die die christliche Botschaft ablehnen, in ihrer Isolation verharren und sich nicht den Völkern öffnen”. Oprócz tej opinii należy wspomnieć inne, które widzą w tekście Mt 28,15 ostateczną utratę przez Izrael przywileju wybrania. Szerzej na ten temat: H. Gollinger, „...und diese Lehre verbreitete sich bei Juden bis heute”, art. cyt., s. 370–371. Badaczka zauważa, że wspomniany tekst niekoniecznie wyraża radykalną dyskwalifikację Izraela jako narodu wybranego. Podaje przy tym argumenty natury historyczno-literackiej. Na płaszczyźnie narracji (a więc bez odwoływania się do historycznych uwarunkowań) zamiana terminu „Izrael” na „Żydzi” jest jednak zastanawiająca.

¹⁶ U. Luz (*Matthew 21-28*, dz. cyt., s. 611) ma zastrzeżenia do tej opinii, stwierdzając, że nie można tworzyć sztucznego kontrastu między ludem a władzami.

jest niczym nie ograniczona. Będzie się ona dokonywała aż do końca świata, to znaczy, że wymiar jej oddziaływania jest znacznie potężniejszy niż oddziaływanie fałszywej nauki¹⁷.

3. Ewangelizacja w świetle Mt 28,16-20

W opozycji do tekstu Mt 28,11-15 ukazującego antyewangelizację jest tekst Mt 28,16-20. Na kontrast między wymienionymi perykopami wskazuje już wzmianka o charakterze geograficznym. Uczniowie gromadzą się na górze w Galilei (ἐπορεύθησαν εἰς τὴν Γαλιλαίαν εἰς τὸ ὄρος). Dla czytelnika Ewangelii Mateusza Galilea była miejscem kojarzonym w kluczu jak najbardziej pozytywnym. Był to region, gdzie sam Jezus nauczał i uzdrowiał. Tu także dorastał i zaczynał swoją działalność (por. 4,12-15.23-25), a Jego nauczanie spotykało się z pozytywnym oddźwiękiem. Również uczniowie pochodzili z Galilei (4,18). W Ewangelii widoczne są ponadto związki Kościoła z Galileą (16,13.18). Można powiedzieć, że u Mateusza Galilea stoi w opozycji do Jerozolimy, która odrzuca Jezusa i która jest miejscem Jego ukrzyżowania. Stąd Galilea staje się niejako miejscem schronienia/azyłu przed wrogimi władzami żydowskimi. Widać to już na samym początku działalności Jezusa (4,12-15)¹⁸.

Góra w Galilei, o której jest mowa w 28,16, nasuwa również wiele skojarzeń. Tekst grecki ma τὸ ὄρος, a więc autor ma na myśli konkretną górę, o czym świadczy rodzajnik. Luz twierdzi, że można w nawiązaniu do treści całego dzieła doszukiwać się trzech powiązań: mogłoby chodzić o górę kuszenia (a dokładniej: górę, gdzie dokonała się trzecia pokusa), na co może wskazywać motyw władzy nad całą ziemią (por. 4,8-9; 28,18). Inna propozycja mówi,

¹⁷ Nie rozstrzygamy tutaj, czy tekst zawiera *implicite* jakąś naukę o możliwości ewangelizacji Żydów, tzn. czy daje im szansę odejścia od wiary w pogłoskę o kradzieży ciała na rzecz przyjęcia prawdziwej nauki. Szerzej na ten temat zob. U. Luz, *Matthew 21-28*, dz. cyt., s. 611–613.

¹⁸ Por. U. Luz, *Matthew 21-28*, dz. cyt., s. 621. Badacz zauważa, że już samo nazwanie Galilei jako „Galilei pogan” stoi w opozycji np. do Betlejem (zwanego Betlejem Judzkim). W ten sposób pierwsza misja Jezusa w Galilei staje się zapowiedzią misji uniwersalnej, która swój początek również ma w tej krainie. Kenton L. Sparks (*Gospel as Conquest: Mosaic Typology in Matthew 28,16-20*, „Catholic Biblical Quarterly”, 68 (2006), s. 655) zauważa, że Ewangelia Mateusza w swojej strukturze zawiera wiele elementów, które uwydatniają odrzucenie Jezusa przez Żydów. Z drugiej strony widać także motywy, które niejako przygotowują misję do pogan. Sparks jest zdania, że wyrażenie πάντα τὰ ἔθνη odnosi się jedynie do pogan, nie odnosi się natomiast do Żydów. Kwestia ta jest przedmiotem wielu dyskusji uczonych i wykracza poza tematykę niniejszego opracowania.

że jest to góra z „Kazania na górze” (por. 5,1; 8,1), która staje się tak jakby nowym Synajem, z którego nadane jest Prawo Nowego Przymierza. Wreszcie trzecia propozycja widzi tu górę Przemienienia, gdzie Jezus objawił się w chwale, która będzie Jego udziałem po zmartwychwstaniu¹⁹. Ciekawą propozycję podaje Sparks, uważając, że mamy tutaj nawiązanie do góry, na której zmarł Mojżesz. Uważa on, że istnieje pewien paralelizm między opisem podboju Kanaanu przez Izraela a opisem działalności misyjnej Kościoła, która staje się nowym „pokojowym podbojem”²⁰. Na płaszczyźnie narracji trudno jednoznacznie utożsamić górę rozesłania z którąkolwiek z gór proponowanych przez egzegetów. Wydaje się, że każda z nich wnosi coś do rozumienia znaczenia góry wzmiankowanej w 28,16. Jedynie hipoteza Sparksa stwarza pewien problem. Trudno jest bowiem w ramach Mateuszowej narracji powiązać górę Nebo (por. Pwt 34,1) z górą rozesłania.

Sam motyw góry nasuwał zresztą jednoznaczne skojarzenia z Bogiem. Było to oczywiście zwłaszcza dla Izraela, dla którego góra Horeb stanowiła miejsce jego narodzin jako ludu Bożego oraz miejsce, gdzie dano Torę – „konstytucję” ludu Pierwszego Przymierza. Góra to zatem miejsce objawienia, co widać we wszystkich, wspomnianych wcześniej, trzech tekstach Ewangelii Mateusza, gdzie góra jest wzmiankowana. Na górze trzeciej pokusy Jezus objawia siebie jako Tego, który jest mocniejszy od Złego (4,8). Na górze, na której wygłasza mowę – objawia siebie jako Tego, z którym nadchodzi królestwo niebieskie (5,1; 8,1). Wreszcie na górze Przemienienia objawia przez uczniami blask chwały, która będzie Jego udziałem po zmartwychwstaniu (Mt 17,1).

W omawianych dwóch perykopach „góra” przeciwstawiona została „miastu”. Misja ewangelizacyjna bierze swój początek na górze, podczas gdy misja antyewangelizacyjna w mieście. Kiedy uwzględnimy celowe pominięcie nazwy Jerozolimy, zauważymy zamysł ewangelisty: misja ewangelizacyjna to misja, u której początków jest sam Bóg. Misja strażników ma u swych źródeł zamysł jedynie ludzki. Ewangelista nie mówi, że misja ta wyrusza ze świętego miasta (a takie skojarzenia nasuwała nazwa Jerozolima) i u jej początku nie jest Bóg. Potwierdzone to zostaje także poprzez wzmiankowanie posyłających. Z jednej strony mamy arcykapłanów i starszych, z drugiej zaś Jezusa. Można tu widzieć jeszcze inny kontrast: władza ziemską – władza nadprzyrodzona. Władza w tym pierwszym wymiarze „reprezentowana” jest przez nie tylko przez arcykapłanów i starszych, ale także przez namiestnika, wymienionego w 28,14. Władza nadprzyrodzona jest władzą mającą swoje źródło w Bogu, stąd też wykracza poza wszelkie ludzkie ograniczenia: ἐδόθη μοι πᾶσα ἐξουσία ἐν οὐρανῷ καὶ ἐπὶ [τῆς]

¹⁹ Por. U. Luz, *Matthew 21-28*, dz. cyt., s. 621.

²⁰ K. L. Sparks, *Gospel as Conquest...*, art. cyt., s. 651–662.

γῆς (28,18)²¹. Misja ewangelizacyjna, zlecona przez Jezusa, ma za sobą zatem władzę pochodzącą od Boga. Druga misja jest dokonywana jedynie na mocy autorytetu władzy ziemskiej.

Misję ewangelizacyjną wykonuje grupa określona jako jedenastu uczniów (Οἱ δὲ ἑνδεκά μαθηταί). Wymienienie tutaj liczby „jedenaście” jest zrozumiałe, ponieważ Mateusz pozostaje konsekwentny. Opisał już los Judasza, który najpierw oddzielił się od Dwunastu, wydając Jezusa, a następnie popełnił samobójstwo (por. Mt 27,3-10), więc nie mógł użyć terminu „Dwunastu” w znaczeniu wspólnoty uczniów. Natomiast wcześniej ewangelista wielokrotnie go stosował: czasem samodzielnie (10,5; 20,17; 26,14.20.47), a czasem z dopowiedzeniem, że chodzi o apostołów (10,2) albo uczniów (10,1; 11,1). Częstotliwość występowania tego terminu, zwłaszcza fakt, że pojawia się on z rodzajnikiem, każe widzieć go jako określenie kolegium apostołów. Tworzą oni jedność. Pojawiające się – jak wcześniej zauważono – dopowiedzenia w postaci rzeczowników οἱ μαθηταί czy też οἱ ἀπόστολοι zwracają uwagę na podwójną niejako funkcję Dwunastu. Są oni uczniami, zatem naśladują Jezusa, przyjmują wszystkie Jego pouczenia (ich obecność przy Jezusie jest świadoma), a zarazem są posłańcami, tj. uczniami, którzy sami wyruszają w misję²². Także ich podróż do Galilei – co zauważa France – nie jest podróżą ludzi zrozpaczonych, lecz wędrówką tych, których wieść przyniesiona przez kobiety na nowo zgromadziła w jedną wspólnotę, pomimo ich wcześniejszego rozproszenia (por. 26,31.56)²³.

Z powyższego wynika, że misja ewangelizacyjna zlecona zostaje wspólnocie. Ale nie jest to wspólnota złożona z przypadkowych osób, a wspólnota ludzi wybranych, pouczonych i mających już za sobą doświadczenie pierwszej misji (por. Mt 10,5n). Widać zatem, że Mateusz podkreślił tu istnienie kontrastu

²¹ Na Boskie źródło tej władzy wskazują dwa elementy. Najpierw jest to sam termin ἐξουσία. Oscar S. Brooks (*Matthew XXVIII 16–20 and the Design of the First Gospel*, „Journal for the Study of the New Testament”, 10 (1981) 2–18) badając ten termin w kontekście całej Ewangelii, zauważa, że temat władzy, obok motywu nauczania, przewija się przez całe dzieło Mateuszowe. Terminy te są akcentowane w każdej z głównych części Ewangelii. W ten sposób czytelnik jest niejako przygotowany na ich pojawienie się w finałowej scenie. Wzmianki o władzy występują przede wszystkim w kontekście nauczania Jezusa (np. 7,29; 21,23) oraz dokonywanych przez Niego cudów (9,6.8). Z kolei drugi element to czasownik ἐδόθη w stronie biernej, którą można pojmować jako *passivum divinum*, a więc wskazującą na Boga, jako na Tego, który tę władzę Jezusowi dał. Por. także: E. Krentz, „Make Disciples” – *Matthew on Evangelism*, „Currents in Theology and Mission”, 33 (2006) 1, s. 27–29.

²² Por. K. H. Rengstorf, δώδεκα κτλ., w: *Theological Dictionary of the New Testament*, t. II, red. G. Kittel, G. W. Bromiley, G. Friedrich, Grand Rapids 1964, s. 235.

²³ Por. R. T. France, *The Gospel of Matthew* („The New International Commentary on the New Testament”), Grand Rapids 2007, s. 1110.

względem misji antyewangelizacyjnej, ukazanej w 28,11-15. Tamci posłańcy nie stanowią żadnej wspólnoty, nie tworzą żadnego kolegium. Są ludźmi przypadkowo zebranymi („niektórzy ze straży”).

Przedmiot misji – zadanie, z jakim uczniowie zostają posłani – tradycyjnie ujmuje się potrójnie. Jest to misja „pójścia i czynienia uczniów” (πορευθέντες οὖν μαθητεύσατε), udzielania chrztu (βαπτίζοντες) oraz utwierdzania w tym, co zostało przekazane (διδάσκοντες αὐτοὺς τηρεῖν πάντα ὅσα ἐνετειλάμην ὑμῖν). Widać tu znaczącą różnicę w porównaniu z misją strażników. Oni mają tylko mówić (czasownik λέγειν), nie zastanawiając się nad konsekwencją rozgłaszania kłamstwa. Nie muszą także specjalnie interesować się tym, co dalej się stanie z głoszonymi treściami, czy zostaną one przyjęte, czy nie. Natomiast apostołowie w swojej misji więcej niż tylko mówią. Oni „idą i czynią uczniów”, a więc zakres ich oddziaływania jest większy²⁴. Ponieważ w tym kontekście pojawia się wyrażenie πάντα τὰ ἔθνη, można zakładać, że zostali posłani na cały świat. Wzmianka o chrzcie pokazuje, że ci, którzy mieli stać się uczniami, mieli jednocześnie zostać włączeni w życie Ojca, Syna i Ducha Świętego, zatem mieli stworzyć z Nimi żywozną więź. Misja antyewangelizacyjna takiej więzi nie jest w stanie stworzyć²⁵. Wreszcie trzeci termin (διδάσκω) wskazuje na to, że przyszli uczniowie staną się obiektem nieustannej troski ze strony apostołów. Będzie ona zmierzać do tego, aby „zachowali wszystko, co Jezus powiedział”. Mateusz użył tu czasownika τηρεῖν, który w innych miejscach jego Ewangelii dotyczy zachowywania przykazań, czyli sposobu życia (Mt 19,17; 23,3 – w odniesieniu do stylu życia, który propagowali faryzeusze i uczeni w Piśmie)²⁶. Misja ewangelizacyjna zmierza zatem do tego, aby przemienić życie, tych, którzy uwierzą. Również i w tym widać kontrast z misją ukazaną wcześniej.

Kontrast jest też widoczny w ukazaniu adresatów misji. W przypadku misji strażników mamy do czynienia z ukazaniem tych, do których misja antyewangelizacyjna dotarła – są to Żydzi. W przypadku misji apostołów mamy adresatów określonych jako πάντα τὰ ἔθνη. Podstawowe pytanie, z jakim spotykają się tutaj badacze, brzmi: czy owe narody obejmują także Izraela? Innymi słowy, czy idzie o misję skierowaną do wszystkich ludzi, czy jedynie do

²⁴ E. Krentz („*Make Disciples*”..., art. cyt., s. 29) zauważa: „The participle implies that making disciples should be an activity of the disciples’ everyday life, not the special task of set-apart people”. Także i tu widać kontrast między uczniami a strażnikami. Trudno przypuszczać, by rozpowiadanie o kradzieży ciała Jezusa było życiową misją żołnierzy, której poświęcili całe swoje życie. To samo można powiedzieć o *imperative* μαθητεύσατε: „The imperative is significant, as it makes discipling an *urgens matter*, a matter of fact in the disciple’s everyday life” (s. 30).

²⁵ Por. D. A. Hagner, *Matthew 14-28*, dz. cyt., s. 887.

²⁶ Por. J. Nolland, *The Gospel of Matthew*..., dz. cyt., s. 1270.

pogan z wykluczeniem Izraela? Zdaniem części uczonych chodzi tu przede wszystkim o misję skierowaną do pogan. Jako przykładowych przedstawicieli tego kierunku można podać amerykańskich badaczy Douglasa R. A. Hare'a oraz Daniela J. Harringtona. Argumentują oni w ten sposób, że liczba mnoga ἔθνη (czasami w połączeniu z πάντα, a niekiedy występująca samodzielnie) zasadniczo oznacza nie-Żydów. Takie zastosowanie widoczne jest w pismach żydowskich oraz wczesnochrześcijańskich. Odnosi się to również do Ewangelii Mateuszowej. Gdyby autor chciał wskazać na wszystkie narody, łącznie z Izraelem, użyłby wyrażenia μαθητεύσατε πάντας τὰς λαούς (tak jest na przykład w Łk 2,31, który akcentuje uniwersalizm zbawienia). Ponadto czasownik μαθητεύω używany jest przede wszystkim w odniesieniu do czynienia uczniami jednostek, a nie zbiorowości. W związku z tym – zauważają badacze – Mateusz powinien był użyć po prostu samego πάντας, jeśliby miał na myśli także Izraela (tak na przykład jest w Rz 11,32). Ponieważ jednak użył rzeczownika τὰ ἔθνη, odpowiednika hebrajskiego *gôjîm*, który to termin dla mówiących po grecku Żydów jednoznacznie kojarzył się z obcymi, należy przyjąć, że idzie tu o czynienie uczniów pochodzących z narodów pogańskich, a nie z Izraela²⁷. Po drugiej stronie dyskusji, zatem w nurcie opowiadającym się za włączeniem Izraela do grupy adresatów określonych jako πάντα τὰ ἔθνη, jest m.in. John P. Meier, zauważający, że na siedem przypadków u Mateusza, gdzie τὰ ἔθνη oznacza pogan, trzy są cytatami ze Starego Testamentu (4,15; 12,18.21), a żaden z nich nie jest owocem redakcyjnej działalności ewangelisty. W Mt 21,43 mamy ukazaną grupę określaną przez egzegetę jako *tertia gens* dla odróżnienia od Żydów i pogan. Ma to być nowa wspólnota, obejmująca wszystkie narody. Wspomniane wątpliwości każą – zdaniem Meiera – widzieć tutaj wszystkich ludzi, zarówno pogan, jak i Żydów²⁸. Na tym tle można jeszcze przytoczyć opinię Ammy-Jill Levine, która uwzględniając wcześniejsze wyniki badań, stwierdza, że nie powinno się tu stosować interpretacji „radikalnych”, tzn. jednoznacznie wykluczających lub włączających Żydów do τὰ ἔθνη. Jakie są tego konsekwencje? Misja skierowana jest do pogan, którzy stają się głównym celem działalności misjonarskiej. Nie oznacza to jednak wykluczenia Żydów z grona potencjalnych adresatów. Czyli według

²⁷ Por. D. R. A. Hare, D. J. Harrington, „*Make disciples of all the Gentiles*” (Mt 28,19), „*Catholic Biblical Quarterly*”, 37 (1975), s. 359–369.

²⁸ Por. J. P. Meier, „*Nations or Gentiles in Matthew 28,19*”, „*Catholic Biblical Quarterly*”, 39 (1977), s. 94–102; E. Krentz („*Make Disciples*”..., art. cyt., s. 32) twierdzi, że odrzucenie Żydów, o którym mówi Mateusz, można odnieść jedynie do Żydów z Jeruzolimy, nie zaś do narodu jako całości. Stąd konkluduje: „Matthew does not exclude the mission to the Jewish people (...) In 28,18 Jesus claims universal authority. In 28,19 he commands the making of disciples in the universal realm he rules – and that includes Jews” (s. 33–34).

Mateusza w ostatnim poleceniu Jezus zleca misję do pogan, jednakże nie zakazuje misji skierowanej do Żydów²⁹. Można tu dostrzec pewien kontrast z poleceniem zawartym w 10,5b-6, gdzie Jezus wyraźnie mówił, do kogo uczniowie nie mogą iść, jak również z Jego słowami skierowanymi do kananejskiej kobiety w 15,24. Tutaj żadnego zakazu nie ma. Na płaszczyźnie całej Mateuszowej narracji widać zatem zmianę priorytetów. I tak jak w 15,21-28 Jezus, mimo pozornej odmowy, dokonuje jednak cudu uzdrowienia, tak samo można rozpatrywać Jego polecenie zawarte w 28,16-20.

Podsumowując całą dyskusję na temat adresatów misji, trzeba podkreślić, iż τὰ ἔθνη w 28,18 ukierunkowuje misję na pogan stojących w opozycji do Ἰουδαῖοι w 28,15. Przy czym należy zauważyć, że w 28,18 nie ma jednoznacznego zakazu misji wśród Żydów.

Kolejny element, który powinniśmy rozpatrzeć, to poszukiwanie źródła misyjnego dynamizmu. Dla strażników tym, co dynamizuje ich gorliwość z jednej strony są wspomniane już wcześniej pieniądze, z drugiej zaś zapewnienie o „czuwaniu nad wszystkim”, gdyby sprawa stała się wiadoma namiestnikowi. Tak więc strażnicy mają być świadomi, że arcykapłani i starsi niejako „są z nimi”. Dla uczniów źródłem misyjnego zapału (jak również umocnieniem w chwilach trudności) ma być świadomość (i doświadczenie) obecności Jezusa przy nich. Widać to wyraźnie w zapewnieniu: καὶ ἰδοὺ ἐγὼ μεθ' ὑμῶν εἰμι πάσας τὰς ἡμέρας ἕως τῆς συντελείας τοῦ αἰῶνος. Mamy tu oczywiste nawiązanie do Mt 1,23, gdzie imię Syna Dziewicy zostaje symbolicznie zinterpretowane jako „Bóg z nami”. W ten sposób zapewnienie o obecności Boga spina klamrą całą pierwszą Ewangelię. Motyw obecności pojawia się zresztą wielokrotnie na jej kartach (por. np. 9,15; 17,17; 18,20 oraz teksty narracji o Męce, gdzie widać nagromadzenie tych motywów: 26,11.18.20.23.29.36.38.40.51.69.71). Ponadto szczególną uwagę należy zwrócić na te perykopy, w których ukazana jest obecność Jezusa skutkująca ratunkiem dla uczniów (por. 8,23-27; 14,13-21.22-33; 15,29-39; 17,1-8; 26,26-29). W ten sposób, zapewniając o swojej obecności, Jezus każe uczniom przypomnieć sobie wydarzenia z Jego ziemskiego życia, które są niejako dowodem tego, że Jego obecność będzie dla nich źródłem mocy³⁰. Zostaje ona tutaj zdefiniowana jako obecność do końca świata (ἕως τῆς συντελείας τοῦ αἰῶνος). Fraza

²⁹ Por. A.-J. Levine, „*To All the Gentiles*”: *A Jewish Perspective on the Great Commission*, „Review and Expositor”, 103 (2006) 1, s. 144–148. Autorka stwierdza: „For Matthew, who distinguishes between «church» (*ekklesia*) and «the Jews» (*Ioudaioi*), the former is the group gathered in Jesus' name; the latter are those who deny the resurrection (...) the eleven, and those who would follow them, will find their more receptive audience among the Gentiles. The Jews, on the whole will continue to wait for the Messianic age” (s. 147–148).

³⁰ Por. U. Luz, *Matthew 21-28*, dz. cyt., s. 634.

ta pojawia się również w Mt 13,39-40.49 i 24,3. U Mateusza odnosi się ona do końca obecnego czasu, który dokona się wraz z paruzją. Tak więc Jezus zapewnia uczniów o Jego obecności przez cały czas ziemskiego istnienia ich wspólnoty – Kościoła. Zapewnienie to będzie zatem aktualnie nie tylko w czasie ziemskiego życia uczniów – świadków tego wydarzenia, ale także w życiu ich następców³¹. Widać tu kontrast względem poprzedzającej perykopy, gdzie obecność plotki trwa „aż po dziś dzień” (μέχρι τῆς σήμερον [ἡμέρας]). Mateusz używa tutaj formuły typowej dla starotestamentalnych opowiadań o charakterze etiologicznym. Bez wątpienia ma na myśli czas, kiedy pisze Ewangelię, choć nie można tej wzmianki traktować jako argumentu za jej datowaniem. Owo μέχρι τῆς σήμερον w zestawieniu z ἕως τῆς συντελείας τοῦ αἰῶνος oznacza, że w perspektywie czasowej oddziaływanie antyewangelizacji nie będzie w stanie przezwyciężyć misji ewangelizacyjnej. Trwanie pogłoski „po dziś dzień” nie wyklucza, że nadejdzie czas, kiedy ona przestanie funkcjonować. Stanie się tak wtedy, kiedy Żydzi przestaną ją powtarzać i przyjmą tych, którzy zostali posłani przez Jezusa. Mamy tu zatem jednoznaczną zapowiedź, która misja zakończy się sukcesem³².

4. Zakończenie

Przeprowadzona w niniejszym opracowaniu analiza Mt 28,11-20, pokazuje, że cała perykopa tworzy swoisty dyptyk złożony z dwóch będących w opozycji wobec siebie scen. Pierwsza z nich ukazuje genezę antyewangelizacji (28,11-15), której treścią jest kłamstwo wyrażone w słowach: „Jego uczniowie przyszli w nocy i wykradli Go”. Antyewangelizacja jest przemyślanym działaniem, mającym swój punkt wyjścia w Jerozolimie, która jednak już nie jest nazywana „miastem świętym”. Zleceniodawcy to arcykapłani i starsi. Wykonawcami zleconej przez nich misji stają się „niektórzy ze strażników”. Dynamizmem, który tę misję „napędza”, są pieniądze arcykapłanów i zapewnienie, że będą oni nad wszystkim czuwać. Podkreślić trzeba częściową jedynie skuteczność tej misji – zarówno pod względem odbiorców („Żydzi”), jak również pod względem czasowym („po dziś dzień”). Dostrzec można też wewnętrzną sprzeczność głoszonych treści, co najlepiej pokazują słowa, które przekupieni strażnicy mają przekazywać dalej.

Druga scena to opis zlecenia misji ewangelizacyjnej (28,16-20). Misja ma swoje źródło w rzeczywistości nadprzyrodzonej. Miejscem rozesłania jest góra, nasuwająca u Mateusza jednoznaczne skojarzenia z osobą Jezusa.

³¹ Por. D. A. Hagner, *Matthew 14-28*, dz. cyt., s. 889.

³² Por. U. Luz, *Matthew 21-28*, dz. cyt., s. 612.

Posyłającym jest Jezus, którego niczym nieograniczona władza znacznie przekracza zakres władzy zleceńodawców misji antyewangelizacyjnej. Posłanymi są uczniowie. Uczniowie ci nie są nieokreśloną grupą, ale stanowią wspólnotę – kolegium, na co wskazuje wyrażenie „Jedenastu uczniów”. Misji tej mają podporządkować całe życie, co odróżnia ich od strażników, dla których antyewangelizacja jest jednym z zadań. Ich misja wykracza ponad uwarunkowania etniczne. Skierowana jest do wszystkich narodów. Chodzi tu przede wszystkim o pogan, choć nie ma nigdzie zawartego zakazu pójścia do Żydów. Dynamizmem, który to dzieło ewangelizacji wprawia w ruch, jest (zbawcza) obecność Jezusa wśród uczniów. On towarzyszy wspólnocie i to towarzyszenie będzie miało miejsce aż do skończenia świata. Oznacza to, że misja ewangelizacyjna ma większy dynamizm od misji antyewangelizacyjnej. Ta druga niesie w sobie wiele ograniczeń. W ostatecznym rozrachunku jednoznacznie widać, która z tych dwóch misji zakończy się sukcesem, a która skazana jest na niepowodzenie.

Summary

ANTI-EVANGELIZATION AND EVANGELIZATION IN THE LIGHT OF Mt 28:11–20

The paper presents a synchronic analysis of two pericopes of the Gospel according to St. Matthew – 22:11–15 and 28:16–20. Standing in contrast to each other, the two pericopes constitute a diptych. It is the juxtaposition of the two fragments, enabling to highlight their opposing elements, that allows for such a thesis. The pericope of Mt 28:11–15 presents a mission which can be called anti-evangelization. The mission lacks supernatural character. It originates in Jerusalem which loses its unique status of the holy city. The senders (chief priests and elders) invoke earthly authorities. Moreover, the earthly character of the mission is proved by what was intended to drive it – money and connections. The essence of its teaching is summarized in the quote: “His disciples came during the night and stole him away” (28:13). It is self-contradictory in many ways, therefore the anti-evangelization mission is doomed to failure. It involves only Jews. Moreover, it is limited in time. On the contrary, the second mission = evangelization – is of supernatural character. It originates on a mountain in Galilee. Here the sender is Jesus whose presence until the end of the world will be its dynamic force. The evangelization also has a broader scope than anti-evangelization. It is showed among others by the scope of disciples’ activities: on their way they are to make disciples, baptize, and teach to obey all words

of the Lord, i.e. to teach the way of life. Finally, the addressees of the mission are all nations. Comparing both pericopes clearly shows which mission is to lead and which will be successful.

Key words: evangelization, Jesus's disciples, Gospel according to St. Matthew, mission, Jews

Słowa kluczowe: ewangelizacja, uczniowie Jezusa, Ewangelia wg św. Mateusza, misja, Żydzi

Ks. dr Tomasz SIEMIENIEC – ur. w 1975 r. w Pińczowie, jest absolwentem Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach. Uzyskał tytuł doktora teologii biblijnej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (2007). Adiunkt przy katedrze Teologii Protestanckiej na Wydziale Teologii KUL, wykładowca Pisma Świętego w WSD w Kielcach; członek Stowarzyszenia Biblistów Polskich; pola badań naukowych: Apokalipsa św. Jana, Biblia w Duszpasterstwie; Biblia w perspektywie ekumenicznej. Adres do korespondencji: Skorzeszyce 167, 26-008 Górnio, E-mail: tsemi@kielce.opoka.org.pl